

Krzysztof Kaczmarek

"Analecta Dominicana. Szkice z dziejów Zakonu Braci Kaznodziejów w Polsce Środkowej (XIII-XVIII wiek)", Tomasz Stolarczyk, Wieluń 2016 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 82, 250-252

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jako kopista” (s. 123). Warto w tym miejscu wyjaśnić, iż owa analogia to ustalenia Anny Pobóg-Lenartowicz (Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu, Opole 1999, s. 94) dla grupy trzydziestu kilku zakonników, którzy w 1501 r. przywdziali habit w klasztorze kanoników regularnych w Żaganiu. Ów argument wieku, jako niezbędny, pojawiać się będzie również w kolejnych „biogramach” osób piszących w klasztorze – również tych, o których pisał już wcześniej A. Wałkowski (Jan Wartenberg, Mikołaj Brygier, Jerzy z Sambora, Mikołaj iluminator, Mikołaj z Krakowa, kronikarz). Zdecydowanie najwięcej miejsca poświęcił Z. Domżał Jakubowi z Paradyża, na ponad 10 stronach referując za literaturą przedmiotu jego biografię oraz twórczość, a także wyliczając 13 tytułów dzieł zachowanych w kopiach w klasztornej bibliotece. Niektóre z dzieł Paradyżanina – ich katalog (nieznany autorowi) zestawili Stanisław A. Porębski (Jakub z Paradyża, *Opuscula inedita*, Warszawa 1978, s. 29-136) – można oczywiście przypisać do okresu mogińskiego, ale sam fakt, że Jakub tworzył w Mogile, nie oznacza przecież, że był związany z jej skryptorium. W ten sposób wymienieni zostali zakonnicy związani ze skryptorium. Cel stawiany pracy został więc osiągnięty, tyle że obie części książki poświęcone piszącym zakonnikom w zasadzie się dublują.

Recenzowany tom autorzy zamknęli tekstem zatytułowanym w pewnym sensie tonem pogórki: „To nie jest ostatnie słowo...” (s. 161-162), w którym wypunktowali własne osiągnięcia: wskazanie kroniki Mikołaja jako ważnego źródła do dziejów skryptorium, przedstawienie życiorysów osób piszących (choć trudno określić w ten sposób pojawiające się najczęściej obok imion wzmianki *scripsit* lub *scriptum per manus*) i ich twórczości (głównie przez tytuły) oraz poznanie generalnych tendencji rozwojowych skryptorium (choć nie do końca wiadomo, jakich). Wskazali oczywiście, że temat wymaga dalszych studiów. Faktycznie otrzymaliśmy więc dwa wydania (nie licząc dostępnego wraz z drugą edycją e-booka) pracy nie do końca przemyślanej, przeładowanej powtórzeniami i podsumowaniami, powielającej za dostępną (choć rozproszoną) literaturą obiegowe informacje o historii klasztoru czy osobach przejściowo z nim związanych (jak Jakub z Paradyża). Jej zasadniczą treść, czyli zebranie i skomentowanie wzmianek o osobach związanych z klasztornym skryptorium do początku XVI w., wyczerpująco zbiera ośmiostroniowe streszczenie w języku niemieckim (s. 173-180).

Marcin Starzyński (Kraków)

TOMASZ STOLARCZYK, *Analecta Dominicana. Szkice z dziejów Zakonu Braci Kaznodziejów w Polsce Środkowej (XIII-XVIII wiek)*, (Biblioteka Wieluńskiego Towarzystwa Naukowego, t. XX), Wieluńskie Towarzystwo Naukowe, Wieluń 2016, ss. 274.

Analecta Dominicana (sic!) pióra łódzkiego historyka Tomasza Stolarczyka zawierają 19 szkiców poświęconych dziejom wybranych klasztorów polskich dominikanów. Zostały one podzielone na dwie różne tematycznie części. Pierwsza z nich (autor anonsuje ją co prawda we Wstępie [s. 13] jako „Konwent Braci Kaznodziejów w Łęczycy”, ale jej faktyczna nazwa brzmi nieco inaczej: „Łęczycki konwent dominikański”) – zawiera 9 szkiców poświęconych dominikanom w Łęczycy. Rozpoczyna je zarys historii klasztoru łęczyckiego, następne w kolejności są rozprawki poświęcone: kontaktom społecznym tamtejszych dominikanów, dziejom prowadzonych przez nich w średniowieczu szkół, średniowiecznej i nowożytnej prozopografii konwentu, średniowiecznemu oraz nowożytnemu uposażeniu klasztoru, dziejom domu w Łęczycy w dobie kryzysu i odnowy życia zakonnego w XIV-XVI w. oraz roli, jaką w badaniach nad tym klasztorem odgrywają księgi miejskie. Druga część („Biblioteki klasztorne dominikanów”) zawiera 9 spójnych tematycznie studiów o średniowiecznych i nowożytnych zbiorach bibliotecznych dominikanów w Łęczycy, Łowiczu, Gidlach, Sieradzu i Piotrkowie Trybunalskim, a także jeden szkic wychodzący poza tematykę ściśle dominikańską, a dotyczący analizy zasobów biblioteki kapituły kolegiackiej w Wieluniu, skonfrontowanej ze zbiorami wymienionych wyżej konwentów Braci Kaznodziejów.

Z 19 tekstów składających się na książkę T. Stolarczyka aż 18 zostało już wcześniej opublikowanych przez autora na łamach różnych periodyków, prac zbiorowych i materiałów pokonferencyjnych, o czym zresztą uprzedza on we Wstępie. Pisze, że postanowił zebrać kilka napisanych przez siebie artykułów poświęconych dominikanom (faktycznie jest jednak kilkanaście) w jednej książce, by ułatwić do nich dostęp czytelnikom (s. 13). Wyjątkiem jest krótka rozprawka zatytułowana „Dzieła teologiczne w zbiorach bibliotek klasztornych Braci Kaznodziejów (dominikanów) w Łęczycy, Łowiczu i Piotrkowie Trybunalskim w XVII-XVIII wieku” (s. 239-246), która nie była dotąd drukowana. W praktyce zbierania w jednym tomie autorskiego dorobku rozproszonego po różnych wydawnictwach nie ma naturalnie nic naganne- go, ale pod warunkiem, że wybór takich prac i koncepcja umieszczenia ich w jednej publikacji zostały gruntownie przemyślane. Zobaczymy zatem, czy jest tak również w przypadku dominikańskich „Analektów” pióra T. Stolarczyka. Kilkanaście zamieszczonych w pracy artykułów zostało przez autora opublikowanych w ciągu ostatnich kilku lat: najstarszy z nich ukazał się pierwotnie w 2007 r., zdecydowana większość pochodzi z lat 2012-2015. Niemal wszystkie ukazały się w powszechnie znanych czasopismach (*Folia Historica Cracoviensia*, *Przegląd Tomistyczny* i *Rocznik Łódzki*), księgach pamiątkowych czy łatwo dostępnych pracach zbiorowych zawierających materiały pokonferencyjne. Wyrażona przez autora we Wstępie troska o to, by czytelnicy mieli łatwy dostęp do tych prac, jest zdecydowanie przesadzona, a zebranie ich pod wspólnym szyldem „Analektów” niczego w dostępności do tych tekstów nie zmienia, chyba że weźmiemy pod uwagę wąty argument zwykłej wygody czytelniczej. Zebranie tych prac w jednym tomie okazało się zabiegiem tyle niepotrzebnym, co ryzykownym, autor nie zauważył bowiem, że poruszając określoną problematykę w różnych pracach, wyrażał swe poglądy dokładnie w tych samych słowach. Widać to wyraźnie w serii szkiców poświęconych zasobom bibliotek dominikańskich, które zwłaszcza we wstępnych partiach tekstu niczym się od siebie nie różnią. Czytając te fragmenty, ma się wręcz wrażenie, że autor po prostu wklejał gotowe, bardzo zresztą długie, frazy o identycznym brzmieniu do różnych tekstów (s. 161-163 i 175-177, s. 151-152 i 185-186, s. 161-162, 175, 197, 209, 221 i 239). Praktyka ta, trudna do wychwycenia w sytuacji rozproszenia tych prac po różnych wydawnictwach, okazuje się irytująca w obliczu skupienia ich w jednym tomie.

Wartość tych tekstów jest bardzo różnicowana. Najciekawsze są bez wątpienia te, w których autor podejmuje tematykę zapoznaną w dotychczasowych badaniach nad polskimi dominikanami, tzn. kwestię znaczenia ksiąg miejskich w tych badaniach czy problem słabo dotąd rozpoznanych nowożytnych zbiorów bibliotecznych dominikanów z centralnej Polski. Inne szkice są bardziej odtwórcze, autor nie wnosi w nich wiele nowego ponad to, co znalazł w skrupulatnie skądinąd zebranej literaturze (szkic o szkołach w Łęczycy czy rozważania na temat kryzysu życia u dominikanów u schyłku średniowiecza). Są i takie rozprawki, których koncepcja chyba nie została zbyt dogłębnie przemyślana. Po „Zarysie dziejów łeczyckiego konwentu dominikańskiego” można by oczekiwać zwięzłej prezentacji losów klasztoru od jego fundacji aż do kasaty, ale z trudnych do pojęcia powodów autor kreśli je w zasadzie wyłącznie dla okresu średniowiecza i niemal zupełnie pomija czasy nowożytne, choć doskonale wie, że konwent trwał w Łęczycy aż do końca XVIII stulecia. Szkic „Władcy, szlachta i mieszczenie a łeczyccy dominikanie w świetle Copiarium Privilegiorum et aliorum documentorum conventus Lanciciensis Ordinis Praedicatorum 1387-1616” ma zadziwiającą konstrukcję wewnętrzną, opartą na schemacie, którego próżno szukać w bardzo przeciw obfitej literaturze poświęconej otoczeniu społecznemu klasztorów mendykanckich. Schematu tego autor nie stosuje jednak konsekwentnie. Najpierw omawia stosunek władców do klasztoru, ich działania i wymagania wobec konwentu oraz stosunek konwentu do władców, ale potem (w przypadku szlachty i mieszczen) odchodzi od tego modelu i – z nieznanych powodów – stosuje jego zubożone wersje; na koniec zaś rozważań, które mają w istocie postać wypisów ze źródeł i są niemal zupełnie pozbawione warstwy analitycznej, wyciąga banalny w istocie wniosek, że pomiędzy władcami, szlachtą i mieszczanami łeczyckimi a konwentem panowały poprawne stosunki. Pożyteczne skądinąd szkice o średniowiecznej i nowożytnej prozopografii łeczyckiego konwentu Braci Kaznodziejów pozbawione są jakiegokolwiek refleksji na temat możliwości zidentyfikowania ze sobą niektórych zakonników, których

autor odnalazł w źródłach, choć ich imiona, funkcje oraz chronologia występowania pozwalają podejrzewać, że bracia traktowani przez autora jako różne osoby to faktycznie te same postaci. Niejasny jest pogląd autora na fundamentalny przecież problem wezwania kościoła klasztorowego łączących dominikanów. Najpierw – w „Zarysie dziejów łączącego konwentu dominikańskiego” (s. 27) – przyjmuje, że świątynia ta od samego początku nosiła podwójne wezwanie św. Stanisława i św. Doroty. W następnym szkicu (s. 43) zapomina o tej deklaracji i twierdzi stanowczo, że kościół był dedykowany samej św. Dorocie. Inną wersję wezwania kościoła (św. Dorota Dziewica i Męczennica oraz św. Stanisław Biskup i Męczennik) odnajdujemy w rozprawkach o średniowiecznym i nowożytnym uposażeniu klasztoru (s. 105 i 113). W szkicu o roli ksiąg miejskich autor proponuje kolejną wersję wezwania (św. Stanisław Biskup i Męczennik oraz św. Dorota Panna i Męczennica). Gdyby szkice zawarte w każdej z części książki zostały ułożone według klucza chronologii ich publikowania, można by się przynajmniej zorientować, kiedy autor zmienił zdanie w tej sprawie, ale tak niestety nie jest. Szkice są prawdopodobnie (to domysł, T. Stolarczyk bowiem się w tej kwestii nie wypowiada) ułożone wedle kryterium rzeczowego (następujące po sobie rozprawki o propozografii czy uposażeniu klasztoru), co – jak widać – chyba nie było najlepszym pomysłem.

W sumie lektura dominikańskich „Analektów” pióra Tomasza Stolarczyka przynosi mieszane uczucia. Owszem, nie da się zaprzeczyć, że w niektórych szkicach autor przetrął szlak, podejmując badania nad problematyką, która nie cieszyła się dotąd specjalnym uznaniem znawców średniowiecznych i nowożytnych dziejów klasztorów dominikańskich z ziem polskich. Jednak fakt, że w mało kreatywny sposób wtłoczył do jednego tomu prace, które są powszechnie dostępne i nie do końca przemysłał konsekwencje takiego zabiegu, nakazuje postawić pytanie o sensowność opublikowania tej książki.

Krzysztof Kaczmarek (Poznań)

MARCIN GRULKOWSKI, Najstarsze księgi miejskie Głównego Miasta Gdańska z XIV i początku XV wieku. Studium kodykologiczne (Studia i Materiały do Dziejów Kancelarii w Gdańsku, t. 1), Polskie Towarzystwo Historyczne, Instytut Historii PAN, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2015, ss. 546 + 8 ilustracji.

Recenzowana praca stanowi podsumowanie wieloletnich już, mimo stosunkowo młodego wieku Autora, studiów nad księgami miejskimi Gdańska. Jej podstawą jest rozprawa doktorska obroniona w 2009 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego (promotor Beata Możejko). Już na pierwszy rzut oka zauważyć można jednak, że została ona uzupełniona nie tylko o bieżącą literaturę, lecz także o wyniki nowszych, częściowo publikowanych już osobno badań Autora (przykładowo: Definicja i klasyfikacja ksiąg miejskich. Księgi w kancelariach miast obszaru Hanzy, w: *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, Warszawa 2013, s. 119-148; *Die Kämmererbücher der Danziger Rechtstadt in der zweiten Hälfte des 14. und im 15. Jahrhundert – ein neues Editionsprojekt*, w: *Editionswissenschaftliches Kolloquium 2013. Neuere Editionen der sogenannten „Ego-Dokumente” und andere Projekte in den Editions-wissenschaften*, Toruń 2015, s. 295-319). Prezentowana książka jest jednocześnie pierwszym tomem nowej, ambitnie zakrojonej serii wydawniczej *Studia i Materiały do Dziejów Kancelarii w Gdańsku*, w której prócz monografii publikowane mają być także edycje źródłowe niewydanych dotąd średniowiecznych i wczesnonowożytnych ksiąg urzędowych gdańskich gmin miejskich.

Książka podzielona jest na dwie zasadnicze części, z których każda mogłaby być właściwie odrębną pracą. Pierwsza obejmuje trzy rozdziały, ale właściwy jej trzon stanowią rozdziały II (Pojęcie i podział ksiąg miejskich w świetle dotychczasowych badań i ich nowe propozycje, s. 58-94) oraz III (Metodologia badań ksiąg miejskich, s. 95-172). Część ta poświęcona jest przede wszystkim historii badań nad księgami miejskimi (głównie w krajach niemieckojęzycznych, choć uwzględniona została również literatura czeska oraz w znacznie mniejszym stopniu polska – tu wykorzystano jedynie prace odnoszące się do miast pruskich) oraz ogólniejszym rozważaniom